

Siedlce, dnia 15. Sierpnia 1945r.

250

OSKARŻENIA

przeciwko

KOKOTOWI



oskarżonemu z art.1 § 1 pkt. a Dekretu
z dnia 16.II.1945r./D.U.R.P.Nr.7 poz.29

O s k a r ż a m :

KOKOTA Jana, syna Stefana i Katarzyny z Rybarczyków, urodzonego dnia 22 maja 1912r. w m. Szamotułach, pow. Szamotulskiego, narodowości polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, z zawodu kołodzieja, wykształcenia w zakresie 7 klas szkoły powszechnej, żonatego, ojca dwojga dzieci lat 2 i 6 mies., majątku nieposiadającego, rzekomo niekaranego, zamieszkałego w m. Siedlcach, obecnie aresztowanego i osadzonego w więzieniu w Siedlcach

o t o, ż e :

dnia 22 sierpnia 1942 roku, w czasie likwidacji przez Niemców getta żydowskiego, w m. Siedlcach na placu przy ul. Piłsudskiego, pełniąc obowiązki policjanta policji granatowej i, idąc w tym charakterze na rękę okupacyjnej władzy niemieckiej, brał czynny udział w prześladowaniu i zabójstwie osób pochodzenia żydowskiego, a wśród nich: Herszka i Chany Handlarskich z tytułu ich przynależności rasowej, oddając do nich strzały z broni pal-

A K T O S K A R Ż E N I A

przeciwko

Janowi KOKOTOWI



oskarżonemu z art.1 § 1 pkt,a Dekretu
z dnia 16.II.1945r./D.U.R.P.Nr.7 poz.29,

O s k a r ż a m :

KOKOTA Jana, syna Stefana i Katarzyny z Rybarczyków, urodzonego dnia 22 maja 1912r. w m. Szamotułach, pow. Szamotulskiego, narodowości polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, z zawodu kołodzieja, wykształcenia w zakresie 7 klas szkoły powszechnej, żonatego, ojca dwojga dzieci lat 2 i 6 mies., majątku nieposiadającego, rzekomo niekaranego, zamieszkałego w m. Siedlcach, obecnie aresztowanego i osadzonego w więzieniu w Siedlcach



o t o, ż e :

dnia 22 sierpnia 1942 roku, w czasie likwidacji przez Niemców getta żydowskiego, w m. Siedlcach na placu przy ul. Piłsudskiego, pełniąc obowiązki policjanta policji granatowej i, idąc w tym charakterze na rękę okupacyjnej władzy niemieckiej, brał czynny udział w prześladowaniu i zabójstwie osób pochodzenia żydowskiego, a wśród nich: Herszka i Chany Handlarskich z tytułu ich przynależności rasowej, oddając do nich strzały z broni pal-

Specjalny Sąd Karny w Warszawie z siedzibą w Łodzi.-

Wiceprokurator

/A.Chrościcki/

IPN
SUAO
Warszawa

Lista osób, podlegających wezwaniu na rozprawę główną:

Oskarżony:

Jan Kókot /str.1 i 7/ - Więzienie w Siedlcach

Świadkowie:

- 1/ Jakób Handlarski /str.2,16 i 21/ - m.Siedlce, ul.Orzeszkowej 4
- 2/ Marian Kamecki /str.17 i 22/ - w.zelków, gm.Skórzec, pow.Siedlecki
- 3/ Abraham Halberg /str.15v/ - m.Siedlce, - funkc.Urzędu Bezp.Publ.

Wykaz innych dowodów:

Akta dochodzenia do odczytania.

Wiceprokurator

/A.Chrościcki/

IPN
SUAO
Warszawa

Sumaryczne odczytanie:

(protokół z 26/5.45)

Specjalny Sąd
Karny w Warszawie z siedzibą w Łodzi

Nr Specjalny

Dni
miesiąca i roku

1/ Wyz.
2/ Prz.
3/ Dor.
4/ Wyz.
5/ Wyz.

6/ Wyz.

7/ Wyz.
8/ Wyz.
9/ Wyz.
10/ Wyz.

K o k o t Jan

Siedlce, dnia 15.IX.45r.

Więzień Sledczy

w Więzieniu w Siedlcach.

Nr.akt DsspecI62/45.

DO

Specjalnego Sądu Karnego

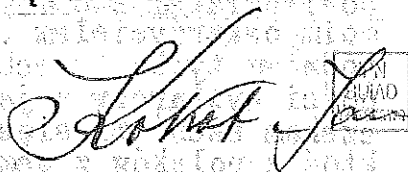
w Łodzi

Prośba przez ob.Naczelnika Więzienia w Siedlcach.

Stosownie do otrzymanego pisma p.Prokuratora Specjalnego Sądu karnego, Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi z dnia 7.9.45.Nr.S. O.K.68/45/S. zwracam się uprzejmie z prośbą a mianowicie: W dniu 19.marca 1945r.o godz. 11ej w Siedlcach na ulicy zostałem zatrzymany przez funkcjonariusza P.U.B.P.z Siedlec do wyjaśnienia.w kilka dni po przebyciu w areszcie zostałem przesłuchany i dowiedziałem się od przesłuchującego, że jestem podejrzanym o przestępstwo z Art. I Dekretu dla Sądów Specjalnych t. jest że w czasie likwidacji ghetta w Siedlcach, miałem strzelać do Żydów. Ja w likwidacji ghetta udziału nie brałem, a pełniłem służbę na ul. Sadowej w Siedlcach, poza ogrodzeniem ghetta, t.jest na zewnątrz. Likwidacje ghetta prowadziły oddziały S.S.ukraińskie i lotysze w dniu 22 sierpnia 1942r.Nazwiska osoby która mnie oskarżyła nie dowiedziałem się, ani też na prośbę moją nie przedstawiono mi osoby tej do konfrontacji.W dniu 28 marca 1945r. zostałem przekazany do p.Prokuratora Specjalnego Sądu w Siedlcach, i tam również nie dowiedziałem kto mnie oskarża, ani też nie skonfrontowano mnie z moim oskarżycielem. Świadców odwodowych co do mojego oskarżenia podałem tylko trzech gdyż jak twierdził p. Prokurator, że zupełności wystarczy a jak będzie potrzeba, przesłucha się więcej, i tak czekam sześć miesięcy.W pierwszej chwili myślałem, że oskarżył mi ktoś z Polaków z zemsty gdyż pracowałem w Wydziale Sledczym M.Obywatelskiej w Siedlcach i prowadziłem dochodzenia na polecenie Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego Korytkowskiego, które to sprawy były przeprowadzone z wynikiem pozytywnym. Do służby w Wydziale Sledczym M.Obyw.zostałem powołany przez obecne władze Demokratyczne organizatorem Wydziału Sledczego M. Obyw.był Sędzia Sledczy Kaczorowski obecnie Sędzia p.pułk.Najwyższego Sądu Wojskowego, oraz kpt. Zawalewski.kierownik Wydziału Sledczego.Referencje za mną składane były przez Żydów t.j. Halbera Abrama, Orła, Bluszejna Fimka i innych członków P.P.R.u.Referencje dla mnie były zbierane przez członka K.P.P.Chmielewskiego Władysława i Ostasa Stanisława urzędników M.Obyw.w Siedlcach, że w czasie okupacji niemieckiej prowadziłem się nienagannie w stosunku do obywateli polskich nar. żydowskiej. Siedząc w Więzieniu dowiedziałem się od jednego z urzędników bezpieczeństwa że oskarżycielem moim jest żyd Handlarski, który przeciwko mnie oskarżenie inspirował i prosił w Bezpieczeństwie, abym ja się

Ponieważ było 10 w Urzędzie kilku interesantów a ja byłem kierownikiem brygady do, której należał wyw. Głuchowski, przeto zwróciłem obojgu uwagę że to jest urząd, a nie knajpa, i spór ten zlikwidowałem. Na drugi dzień Handlarski przyprowadził jakiegoś ezłonka z P.P. Ru. a ja wytłumaczyłem sprawę jak było, a Głuchowskiemu się nie stało złego gdyż sam był czło- P.P. Ru. przeto złość i nienawiść Handlarskiego spadła na mnie. Świadcami tego zajścia byli wywiadowca Górczyński Stanisław wyw. Sulej Hele z Wydziału Sledczego w Siedlcach, oraz kilku innych wywiadowców, których dok- dnie nie pamiętam a mogą wskazać wymienieni świadkowie, oraz zameldowałem o tym kierownikowi Wydz. kpt. Zawalewskiemu. Głuchowskiego za świadka zapodać nie mogę gdyż w kilka dni po tym został na ul. w Siedlcach zastrzelony prze- nieznanych sprawców. Ja zostałem z Wydziału zwolniony 7 stycznia 1945r, po objęciu służby przez nowego komendanta pow. M. Obyw. Że żydów nie przesla- dowałem a wręcz przeciwnie, kiedy Niemcy likwidowali ghetto ja skierowałem dwie rodziny żydowskie Goldbergów i Jontewów do Siekierzyńskiej Amelji zam. Rozkosz Nr. 4, która ich przetrzymała, aż nwałnica tamineła i żydzi ci prze- li, a ja jestem oskarżony fałszywie i złośliwie przez człowieka któremu nie ani jego narodowi złego nie zrobiłem. Żona moja w miesiącu czerwcu b.r. spotkała się z moim oskarżycielem i ten pokazywał jej że ma wezwania do pro- kuratora czego św. był Gorzałka Moszko mój świadek, po odejściu Gorzałki Handlarski mówił do mojej żony że mógłby oskarżenie wycofać ale potrzebuje na to kilka tysięcy złotych, gdyż bez pieniędzy boi się wycofać gdyż może być sam karany. Handlarski miał wezwanie na 11 czerwca 45r. jednakże w dniu tym Handlarski się nie stawił na zeznanie a czekał na decyzję mojej żony, w cztery dni później żona moja się z Handlarskim spotkała i oświadczyła mu że takiej prośbiej nie przyjmuje pieniędzy żadnych nieda, a postanowił iść drogą prawną do wyjaśnienia sprawy i fałszywego oskarżenia, przez Handla- rskiego. Jeszcze raz proszę Wysoki Sąd o szybsze załatwienie mojej sprawy.

Dodaje, że do Poliejii Polskiej, z własnej chęci nie wstąpiłem, a zostałem zmuszony przez władze niemieckie, i przywieziony pod eskortą z Ławy z byłe nowej rzeszy, do Guberni Generalnej, na co posiadam dokument i świadków na- na żądanie Wysokiego Sądu mogę dodać.


Stanisław Górczyński